

Kraków, 07.05.2024 r.

Prof. dr hab. Adam Górski

Uniwersytet Jagielloński

Strona | 1

**Recenzja
pracy doktorskiej
mgr. Artura Adama Ozimka**

**Jawność zewnętrzna posiedzenia i rozprawy w polskim procesie
karnym.**

przygotowanej w Katedrze Postępowania Karnego i Kryminalistyki

**pod kierunkiem
dr. hab. Dariusza Świeckiego prof. UŁ**

Jawność zewnętrzna jako głęboki i wszechstronny problem postępowania karnego, w sposób wielowątkowy związany z innymi zasadami procesowymi, od dawna była przedmiotem zainteresowania polskiej doktryny prawa karnego (zob. np. B. Wójcicka, *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989). Zasada ta w wymiarze rozprawy głównej została drobiazgowo przeanalizowana przez R. Kopera (*Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym*, Warszawa 2010). Była też przedmiotem interesujących redakcji naukowych (W. Jasiński, K. Nowicki (red.), *Jawność jako wymóg rzetelnego procesu karnego. Zagadnienia prawa polskiego i obcego*, Warszawa 2013, Skorupka, J. (red.), *Jawność procesu karnego*, Warszawa 2012). Z biegiem czasu coraz więcej uwagi nauki prawa przykuwać zaczął problem jawności posiedzeń sądowych, jako zjawisko już intuicyjnie niezwykle zniuansowane. Artykuł niejako programowy poświęcił P. Hofmański (*O jawność posiedzeń sądowych [w:] Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, red. A. Marek, Toruń 2004). Problem jawności posiedzeń wymaga dogłębnego opisanie z dwóch krzyżujących się perspektyw: merytorycznej istoty „sprawy” załatwianej na posiedzeniu oraz technicznolegislacyjnemu i dogmatycznemu zagadnieniu regulacji tego problemu. Stwierdzając powyższe trzeba zauważyć, że Kandydat wyjaśnia powód podjęcia się tematu wręcz poprzez niedopowiedzenie, albowiem tłumaczy go tym, że zagadnienia związane z jawnością zewnętrzną rozprawy i posiedzenia, w świetle zmian, które w tym zakresie zostały zapoczątkowane ustawą z dnia 27 września 2013 r., wymagają szczegółowego omówienia, z racji wagi problematyki związanej z jawnością jako zasadą konstytucyjną. Autorowi pracy udaje się jednak więcej, niż sobie założył. Ta pozytywna ocena dotyczy przede wszystkim kwestii jawności posiedzeń. Wartość pracy nie polega bowiem wyłącznie na wszechstronnej analizie jednej (choć głównej) zmiany legislacyjnej. Dotyka ona bowiem wszystkich wyżej tylko wzmiankowanych aspektów problemu jawności posiedzeń i ukazania jej na tle jawności rozprawy w sposób pełny i tym samym wieloplanowy. Kandydat nie zdecydował się poświęcić pracy wyłącznie posiedzeniom ale ukazać problem „na tle rozprawy”. Dokonał tego w ten sposób, że zagadnienie jawności rozprawy stało się tłem wobec zjawiska

pozornie tylko drugoplanowego. Ta holistyczność okazała się trafioną koncepcją, umożliwiającą spojrzenie na problem „z lotu ptaka”, choć trzeba przyznać, że widok ten rzuca więcej światła na powód i zakres normowania zjawiska jawności zewnętrznej w wypadku posiedzeń. Nie było to wyraźnie wyrażoną intencją Autora, co jednak wobec dobrze stosowanej metodologii badań, rzetelności i klarowności pracy nie może być najmniejszym zarzutem.

Praca wraz z wykazem skrótów liczy 326 stron, co jest wynikiem trzymywania się sedna badań, zwięzłego formułowania analizy i celowości poszczególnych fragmentów rozprawy.

Instytucję jawności zewnętrznej zaprezentowano jako część składową zasady jawności z poziomu Konstytucji RP, poziomu ustawy karnoprocesowej i odnośnych konwencji, w tym ostatnim wypadku również w aspekcie czysto porównawczym tych których RP nie jest stroną.

Cel badawczy skłonił do postawienia następujących tez badawczych:

1. obecna regulacja dotycząca jawności rozprawy i posiedzenia spełnia standardy konwencyjne i konstytucyjne;
2. ograniczenie lub wyłączenie jawności zewnętrznej rozprawy może nastąpić tylko w drodze ustawy;
3. jawność zewnętrzna zapewnia społeczną kontrolę wymiaru sprawiedliwości;
4. pandemia COVID wywarła negatywny wpływ na jawność zewnętrzną rozprawy i posiedzenia;
5. istnieje niesymetryczność regulacji jawności zewnętrznej rozprawy i posiedzenia;
6. wyrok wydany na posiedzeniu z wyłączeniem jawności nie spełnia wzorca konstytucyjnego w postaci wymogu publicznego ogłoszenia wyroku;
7. sprzeciw prokuratora wpływa na zasady wyłączania jawności przez sąd;
8. referendarz sądowy powinien mieć prawo do wydawania postanowień w przedmiocie jawności posiedzenia;
9. sąd jest uprawniony do rozstrzygania kwestii jawności posiedzenia odbywanego w ramach czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym.

Analiza zasady jawności zewnętrznej została przeprowadzona w oparciu o metodę historyczną, dogmatycznoprawną, prawnoporównawczą. Tym samym podstawową metodą badawczą zastosowaną w pracy jest metoda dogmatyczna (formalno-dogmatyczna), polegająca na „ustaleniu i analizie międzynarodowych oraz krajowych przepisów prawa karnego odnoszących się do badanej problematyki”. Jakkolwiek o ile samo ustalenie w mniejszym stopniu odnosi się do metody badawczej, to już „analiza” przeprowadzona jest za pomocą dostępnych, ustalonych i logicznych (pod)metod, przede wszystkim wysokiej jakości, wielopłaszczyznowej interpretacji tekstu prawnego. Nie jest to stwierdzenie gołosłowne, użycie wykładni przepisu następuje często, jest logiczne i powiązane z kontekstem, jakim bywa często odpowiadający przepis umowy międzynarodowej(będącej w istocie wzorcem normatywnym dla regulacji ustawowej). Prowadzi do optymalnego ustalenia znaczenia przepisu. Zwykle w dużym stopniu zwraca się w pracy uwagę na specyfikę wykładni prawa karnego. Korespondująca zaś z innymi metodami użytymi w pracy jest w pewnym stopniu (nieeksponowana w zamierzeniach Autora) wykładnia przyjazna prawu międzynarodowemu, poparta rozbudowanym orzecnictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Metoda prawnoporównawcza (komparatystyczna), rozumiana jako instrument badania wpływu unormowań międzynarodowych na prawo polskie, również znajduje w tej pracy pewne zastosowanie. Być może metodologia mogłaby być bardziej rozbudowana co do uzasadnienia, poparcia literaturą metodologiczną. Nadto, pewnym mankamentem pracy jest brak szerszych analogii do prawa państw obcych, zwłaszcza w zakresie sposobu implementacji zagadnień spornych z perspektywy gwarancyjnych w państwach o podobnych rozwiązaniach prawnokarnych (np. Niemcy).

Mimo tych uwag analiza jest logiczna, daje dowód znakomitej znajomości zasad legislacji wynikających z cech systemu prawa (co jest jakby rewersem analizy stosowania prawa).

Rozdział I. formułujący historię jawności zewnętrznej (tzw. rys historyczny, ss. 16-26) obejmuje okres antyczny, Polskę do rozbiorów, okres zaborów, dobę międzywojenną, okres do 1997. Jest ciekawy w warstwie informacyjnej, następnie przydatny w rozwiązywaniu problemów, choć raczej nie *expressis verbis*.

Rozdział drugi Jawność jako zasada procesu karnego trafnie dekoduje z konstytucyjnego języka prawnego pojęcie „sprawy” (zwl. 30-35). Ma ono rzecz jasna

zupełnie kluczowe znaczenie z perspektywy ustalenia znaczenia forum procedowania w kontekście (istnienia lub stopnia) jawności zewnętrznej, pozwala bowiem na wyznaczenie standardu minimalnego w tym zakresie oraz ocenę istniejących rozwiązań normatywnych na poziomie ustawowym. Może trafniejsze byłoby spojrzenie w pierwszej kolejności na pojęcie zasady procesowej (Autor czyni to dopiero na s. 38). Skoro bowiem trafnie z tej strony patrzy się na jawność to tym bardziej głębszej analizie podlegać powinno (na wzór pierwotnych analiz, choćby podręcznikowych) pojęcie zasady. Badanie znaczenia językowego pojęcia jawność jest w pracy przykładem niepozornego sięgania do znaczeń pojęć języka prawniczego, często będącego początkiem analizy interpretacyjnej treści przepisu (np. s. 39). Trafnie dąży się do przedstawienia wszystkich stanowisk doktryny dotyczących pojęcia jawności zewnętrznej, już owo zniuansowanie poglądów daje bowiem obraz tego, z jak różnych założeń wychodzi się w tworzeniu pojęć języka prawnego. Takie podejście pozwala wartościować stanowiska dotyczące ograniczeń jawności i poddać poglądy zawężające zakres jawności trafnej z zasady krytyce. Analiza semantyczna pojęcia jawności jest tylko jednym z dobrych przykładów aktywnego wchodzenia w dialog i polemikę, która stanowi u młodego naukowca wartość samą w sobie, tu zaś opiera się również na trafnym ustaleniu przesłanek i płaszczyzn dyskusji. Jest ona poważna w tym znaczeniu, że poważnie traktuje poglądy, z którymi Autor się nie zgadza.

Jednostka druga tego rozdziału pozwala dokonać rozróżnienia jawności zewnętrznej i wewnętrznej i to ustalenie pojęć w sposób oczywisty wzmacnia wartość całego wyводу. Z perspektywy klarowności i logiczności znowu lepiej byłoby, gdyby jednostki odnoszące się do wzorców konstytucyjnych i konwencyjnych pojęcia prezentowane były w tym rozdziale jako pierwsze. Skądinąd treści te podlegają znacznemu rozwinięciu i przetworzeniu w rozdziale kolejnym i również ten fakt skłaniałby do wyciągnięcia tej materii przed nawias. Jest to jednak uwaga czysto porządkowa, bo nie uzasadnia jakiegoś zarzutu metodologicznego.

Zresztą, jak bardzo pojęcia prawne związane z jawnością (zewnętrzną) są ze sobą sprzężone, pokazuje kolejny rozdział (Jawność a wolności i prawa konstytucyjne, s. 58-73), konfrontujący poszczególne prawa, może nie antynomiczne, ale wchodzące w szeroko pojęty konflikt z badaną zasadą (przede wszystkim jednostka Ochrona danych osobowych i prawo do prywatności). Dobrze by przy tym było, aby ten

„konflikt” został ujęty bardziej formalnie, nawet na poziomie reguł inferencyjnych, a pewnością z perspektywy konieczności legislacyjnej, którą zresztą Autor kilkakrotnie stawia w głównym planie rozważań. Jeszcze precyzyjniejsze byłoby wówczas uznanie tych konfliktów za pozorne. Jednostka pracy p.t. Ograniczanie jawności z uwagi na zagrożenie epidemiczne jest jedynie sygnalizacją zasadniczego problemu socjologicznego i prawnego, jakim jest wpływ pandemii na stosowanie prawa karnego procesowego w przedmiocie jawności (o pewnej krytyce zakresu potraktowania problemu niżej). Już w tym miejscu poddano krytyce akty wewnętrzne sądów, w tym Sądu Najwyższego w których w sposób wyraźny ogranicza się lub *de facto* znosi jawność zewnętrzną.

Autor trafnie eksponuje w swoich wywodach będące efektem epidemii regulacje dotyczące możliwości odbycia rozprawy albo posiedzenia (art. 96a k.p.k.) przy użyciu urządzeń technicznych, umożliwiających udział w nich na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku (art. 374 k.p.k. w brzmieniu określonym ustawą z 19 czerwca 2020 r.). Jednocześnie sygnalizuje wieloaspektową problematyczność takiego rozwiązania w kontekście jawności zewnętrznej, wynikającą choćby z trudnością w zdefiniowaniu miejsca rozprawy. Fragment ten jest dobrym przykładem umiejętności Kandydata w zakresie analizy i interpretacji tekstu prawnego. Stoją one na stałym, wysokim poziomie, nie są kazuistyczne, a nade wszystko utylitarne względem celu, jakie interpretator chce osiągnąć.

Kolejny rozdział zajmuje się zwłaszcza określeniem przedmiotowym zewnętrznego aspektu jawności (s. 74-96). Autor trafnie i interesująco opisuje i ocenia strukturę osób biorących udział w rozprawie i posiedzeniu (trafnie rozpatrywanych odrębnie - s. 77, choć początek tekstu sugeruje ujęcie sumaryczne). Czyni to również polemicznie, choć przedmiot oceny niejako wymusza opisowość. Odnosi się do osób pełnoletnich, osób nieuzbrojonych, osób w stanie nielicującym z powagą sądu, osób małoletnich, osób obowiązanych do noszenia broni. Jednostkę kończy odniesienie się do rozstrzygnięć, reglamentujących obecność publiczności według Ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2001 nr 98 poz. 1070).

Rozdział piąty (s. 97-125) trafnie uznaje za przejaw realizacji zasady publiczności udziału środków masowego przekazu. Poczynając od samego pojęcia i jego uwarunkowań prawnych (ss. 97-103), Autor zajmuje się poszczególnymi

zagadnieniami składającymi się na „znamiona normatywne” tego udziału, takie jak utrwalanie obrazu i dźwięku, aparatura do utrwalania obrazu i dźwięku, zezwolenia na rejestrację, wyjątki od udziału środków masowego przekazu w rozprawie, zakłócanie przebiegu rozprawy przez przedstawicieli środków masowego przekazu, tryby procesowe dokonywania rejestracji rozprawy. Rozdział ten nieco odstaje od reszty pracy pod względem analitycznej skrupulatności, nie do końca jesteśmy przekonani co do konieczności każdego jego fragmentu rozważań. Jest to jednak wyjątek potwierdzający regułę – jaką jest wysoki stopień wzajemnej interakcji całego tekstu, inaczej: brak wątpliwości co do niezbędności niewielkich nawet fragmentów rozważań. Nie jest to niestety częste w pracach doktorskich z zakresu nauk prawnych.

W rozdziale szóstym (s. 126-144), Autor znowu niezwykle precyzyjnie i umiejętnie zajmuje się również kryteriami dyferencjacji: rozprawy i posiedzenia. Kryterium jawności zewnętrznej w sposób co najmniej poprawny jest tu analizowane przez rodzaje rozprawy. Już tutaj zauważa Kandydat, że jawność zewnętrzna powinna być realizowana w sposób niedostrzegalny dla uczestników postępowania czy sądu. Autor zwraca uwagę na występowanie konfliktu na płaszczyźnie różnych wartości i różnych zasad procesowych, i tym samym trafnie zauważa, że nie można uzależniać poszczególnych czynności sądu od obecności publiczności.

Rozdział następny (s. 145-189) w sposób interesujący ukazuje niezwykle złożony problem drogi od tajności do jawności posiedzenia w postępowaniu karnym, rozpoczynając od historycznej zasady tajności posiedzenia i wskazując na jej konstytucyjne i konwencyjne uwarunkowania. W wypadku jawności posiedzeń, problem jawności wewnętrznej i zewnętrznej podlega szczególnym interakcjom i zostało to (być może nie w sposób wystarczająco dobitny) ukazane w tej części pracy. Osią rozważań jest przepis art. 96 wprowadzony ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r., w jego oryginalnej wersji: § 1. Strony oraz osoby nie będące stronami, jeżeli ma to znaczenie dla ochrony ich praw lub interesów, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu wówczas, gdy ustawa tak stanowi, chyba że udział jest obowiązkowy. § 2. W pozostałych wypadkach mogą one wziąć udział w posiedzeniu, jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Był jeszcze dwukrotnie nowelizowany: w 2016 (umożliwienie udziału w posiedzeniu osoby pozbawionej wolności) i w 2019 roku, poprzez zmianę brzmienia § 2: W pozostałych wypadkach nie zawiadamia się ich o

posiedzeniu, a mogą wziąć w nim udział, jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Ustalono w tym przepisie nie tyle, jak pisze Autor, że jeśli ustawa nie przewiduje udziału w posiedzeniu, to podmiotów wymienionych w § 1 nie zawiadamia się o terminie posiedzenia, ile że nie zawiadamia się tych dla których nie ma to znaczenia dla praw i interesów.

Trafnie w tym rozdziale powołuje się orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (m. in. Wyrok TK z 22.10.2013 r., SK 14/13, OTK-A 2013, Nr 7, poz. 100.), choć należy zaznaczyć że część z nich dotyczyło w przemożnej mierze specyficznego kontekstu sprawy, jakim jest prawo do skutecznego środka odwoławczego. Kluczowy standard modelowy dla jawności zewnętrznej posiedzeń formułuje uchwały Sądu Najwyższego z 28 marca 2012 r. (sygn. I KZP 26/11), zgodnie z którą rozwiązaniem minimalnym jest zagwarantowanie dostępności publiczności do sali posiedzeń sądowych we wszystkich tych sprawach, w których rozpatrywana jest "sprawa" w konstytucyjnym znaczeniu tego terminu. Autor właściwie dekoduje katalog i podział posiedzeń, które podlegają jawności zewnętrznej, a ich precyzyjna lista ma wartość informacyjną.

Kandydat w sposób poprawny analizuje tryby prowadzące do jawności przepisów, bazując na systematycznej wykładni kompleksu przepisów poświęconych temu problemowi.

W tym momencie można zauważyć, że pewna część pracy wymagałaby bardziej fundamentalnego potraktowania. Nie jest bowiem zupełnie oczywista relacja między czynnością procesową z mocy samego prawa, a czynnością procesową z urzędu – więcej – w ostatnim czasie doktryna w przedmiocie działania sądu z urzędu została wzbogacona przez pracę R. Wszolek: Działanie sądu z urzędu w postępowaniu karnym, Kraków, 2023, której zgłębienie w kontekście zasady jawności i poprawności legislacyjnej jej uregulowania byłoby niezwykle interesujące.

Kandydat przedstawia szeroką krytykę przyjęcia katalogu posiedzeń jawnych z urzędu z perspektywy merytorycznego przedmiotu rozstrzygania (nota bene wymagałoby w doktrynie prawa karnego procesowego dalszej analizy, czy któreś z tych posiedzeń mogą mieć w jakimś sensie wątpliwy status jako „sprawy”). Autor trafnie i detalicznie zauważa niekonsekwencję ustawodawcy, jaką jest niewątpliwie niewymienienie niektórych posiedzeń merytorycznych jako jawnych z mocy prawa. Z zasady też wartościowe są te analizy, które wskazują na niedostatki konstytucyjne,

gdy chodzi o ogłaszanie wyroku na posiedzeniu. Tyle tylko, że w tej specyficznej sytuacji należałoby zastanowić się czy warunki konstytucyjności nie zostałyby zachowane przez zapewnienie jawności wewnętrznej. W tym i nielicznych innych miejscach w pracy, Autor czyni może zbyt nieoczywistą analogię w zakresie zapewnienia obu „typów jawności”.

Zasadnie poddaje się krytyce te głosy doktryny, które uznają, że stylizacja wszystkich przepisów art. 95b k.p.k. wskazuje ich adresowanie jedynie do orzeczeń sądu (nie zaś referendarza sądowego). Ta część analiz jest przykładem wysokich umiejętności lektury tekstu prawnego, analiz racjonalnych wypowiedzi prawodawcy na gruncie całej ustawy, potwierdza szeroko pojęte kompetencje Kandydata w zakresie użycia metody dogmatycznej.

Następna jednostka dotyczy analizy posiedzeń z wyłączeniem jawności (rozdział VIII. Posiedzenia z wyłączeniem jawności, s. 190-211). Przedmiotem zainteresowania są tu znowu relacje przepisów jako potencjalnie stosujących się do posiedzeń odbywających się z wyłączeniem jawności (szczególnie art. 361 do 364 k.p.k.), jak również umiejscowienia systemowego zmian w zakresie jawności posiedzeń wprowadzonych ustawą z 19 lipca 2019 r.

Następnie, Autor nie tylko referuje, ale i dokonuje krytycznej analizy poziomu legislacyjnego w zakresie zapewnienia jawności posiedzenia na podstawie przepisów szczególnych oraz w ramach czynności w postępowaniu przygotowawczym. Ten ostatni *passus* jest szczególnie rozbudowany, ale i skonfrontowany zasadnie z przepisami szczególnymi (art. 241 k.p.k.).

Mimo tego, że praca jest istotnie bardziej twórcza w zakresie analizy zasady jawności posiedzeń, nie może dziwić, że rozdziałem modelowym jest ten poświęcony wyłączeniu jawności rozprawy (s. 211-297). Przesłanki wyłączenia, według wszystkich trybów, są tu najbardziej rozbudowane, ugruntowane historycznie i niejednokrotnie bogate w omówienia. Detaliczne zajęcie się tymi problemami poprzedzają, będące czasem uszczegółowieniem rozważań wcześniejszych, ustalenia dotyczące uwarunkowań konwencyjnych i konstytucyjnych. Z całą pewnością istotnym dodatkiem jest tu *passus* dotyczący wyłączenia jawności przed międzynarodowymi trybunałami. Wracając do poziomu ustrojowego, niemałą część analizy zajmują konstytucyjne uzasadnienia wyłączenia jawności. Ich interesująca

egzegeza i uszczegółowienie znajduje się w części pracy dotyczącej ustawowego uregulowania wyłączeń we wszystkich przewidzianych w k.p.k. trybach. Niemal o miejscu w zakresie reżimu wyłączeń z mocy samego prawa zajmuje potrzeba wydania w tym przedmiocie decyzji procesowej. Również analiza literatury i własna egzegeza tego problemu (choć nie najistotniejszego w kontekście całej pracy) stoi na wysokim poziomie. Podobnie ma się rzecz z oceną wyłączenia jawności z urzędu (z mocy samego prawa), w tym mniej oczywistych, tzn. (niemających wyraźnego zakotwiczenia konstytucyjnego) dobrych obyczajów, jak również włączeń incydentalnych zwł. gdy chodzi o przesłuchanie świadka, który nie ukończył 15 lat.

Modelowa pod względem poziomu analizy jest jednostka dotycząca sprzeciwu prokuratora, gdzie zwraca się uwagę na problematyczność tego uregulowania z perspektywy prawa do rzetelnego procesu, zasady równości broni jak i enigmatyczność określenia charakteru tej czynności procesowej.

Następna jednostka poświęcona jest skutkom prawnym wyłączenia jawności. Prezentuje ona właściwy poziom, ponieważ kolejny raz Autor nie zapomina o skrupulatnej analizie tekstu prawnego.

Niejako zwieńczeniem tych rozważań jest ocena relacji między wyłączeniami jawności a ogłoszeniem i doręczeniem wyroku. Została ona dokonana poprawnie, wraz z trafnymi uwagami odnośnie treści w takich wypadkach uzasadnienia (zwł. ss. 293-294).

Rozdział X. Wyłączenie jawności posiedzenia – badania akt Sądu Rejonowego (ss.297-307) , jest w uzasadnionym założeniu Autora niejako empirycznym dodatkiem do bogatej dogmatycznie rozprawy.

Celem badawczym Autora było zdefiniowanie pojęcia jawności zewnętrznej w postępowaniu karnym i jej funkcjonowania zarówno na rozprawie jak i na posiedzeniu oraz wyjaśnienie, czy dotychczasowe rozwiązania legislacyjne mają zupełny charakter. Sięgnięcie już na wstępie do tej cechy systemu prawa, jaką jest zupełność, charakteryzuje holistyczne podejście Kandydata do badań tekstu prawnego, będąc zresztą tylko pewnym symptomem postawy badawczej. Cała bowiem praca nie tylko wychodzi z nowych założeń badawczych w odniesieniu do dość już przedtem „obiektywnie opisanego” tematu, ale i czyni to w sposób zwracający uwagę na wysoki

poziom prawniczy. Postawa badawcza Autora jest skoncentrowana na problemie, pomija konsekwentnie zagadnienia poboczne lub zbędne. Przy tym posiadał on naprawdę dobrą umiejętność operowania analizą dogmatyczną: zarówno wykładnią jak i argumentacją. Rozważania są prawie zawsze osadzone w poglądach doktryny i orzecznictwa. To ostatnie prezentowane są uczciwie i niejednostronnie. Słowem, dialog jest dominującą, wręcz intensywną cechą tej pracy. Prowadzony jest wszechstronnie, z zasady z uwzględnieniem wszystkich istotnych okoliczności, w tym faktycznych, zwłaszcza stanu epidemii.

W jednostce końcowej Autor trochę zbyt enigmatycznie odnosi się do celu i tez badawczych w tym sensie, że wybiera opisowe ich omówienie, co może jest rzadziej stosowane i mniej klarowne, jednak po uważniejszej lekturze jednostka ta wydaje się wystarczająca. W centrum uwag stoją przepisy niespełniające standardów legislacyjnych, w rozumieniu konwencyjnym i konstytucyjnym. Odnośnie jawności posiedzeń wskazuje się przede wszystkim, że dodanie do art. 95b ustawą z dnia 19 lipca 2019 r., przepisu § 1a. nie jest zabiegiem legislacyjnie poprawnym. Zapewne wbrew własnym intencjom ustawodawca nie odwrócił zasady rozpoznawania spraw z wyłączeniem jawności co jak konkluduje Autor, nie wydaje się znajdować uzasadnienia. Wniosek o niewystarczającym określeniu zakresu spraw podlegających rozpoznaniu jawnie na posiedzeniu wydaje się formalnie trafny i stanowi jeden z najistotniejszych rezultatów badawczych tej pracy.

Końcowo Autor stwierdza, że rozwiązaniem problemu jawności posiedzeń powinno być przyjęcie z a s a d y jawności posiedzeń, z wyłączeniem tej zasady według reguł określonych w art. 360 § 1 k.p.k. Jak zasadnie przyjmuje Autor otwarta w dalszym ciągu pozostaje kwestia uregulowania jawności spraw, które rozstrzyga sąd na etapie postępowania przygotowawczego.

Zdaniem Autora, *de lege ferenda* redakcja art. 95b § 1 k.p.k. powinna odpowiadać treściowo art. 355 k.p.k.: „Posiedzenie odbywa się jawnie. Ograniczenia jawności określa ustawa”.; § 2 art. 95b k.p.k. powinien natomiast zawierać katalog spraw, które z urzędu odbywają się z wyłączeniem jawności, albo stwierdzać, że dotyczy to spraw określonych w art. 329 k.p.k. Trafnie postuluje Autor, że należałoby umożliwić prezesowi sądu czy sądowi zarządzenie jawnego rozpoznania sprawy, jeśli katalog nie byłby zamknięty.

Równie racjonalna jest propozycja zmiany p.u.s.p. i zarządzenia MS z 19 czerwca 2019r. w zakresie zapewnienia jawności.

Sumując, praca ta stwarza pewną trudność w recenzji. Nawet jeśli znajdziemy w niej przestrzeń do polemiki (zazwyczaj na bardzo ogólnym, poziomie), to i tak rozważania i wnioski są na tyle precyzyjnie uargumentowane, że Kandydat jest w stanie obronić swoją rację i jest to racja niezwykle rzetelnie przepracowana, klarownie wyjaśniona poprzez wyjście od argumentów natury zasadniczej i systemowej. Przez to recenzowana praca staje się jednym z istotnych instrumentów reformy procesu karnego w zakresie realizacji zasady jawności i oczywiście powinna zostać w całości, jak najszybciej wydana.

Autor bardzo sprawnie porusza się po „przestrzeni legislacyjnej”, zna nie tylko zasady tworzenia prawa, które są w kontekście zasad procesowych bardzo istotne, ale i ma (widoczne na kartach pracy) poczucie, że miniony już stan faktyczny (epidemia) był czymś dla procesu karnego unikalnym i trudno powtarzalnym. W tym kontekście, choć znamy motywy zmian legislacyjnych lub decyzji administracyjnych sądu, które reagowały na ten stan, jak również z zasady trafna jego krytykę, to brakuje w tej pracy swojego rodzaju symulacji, polegającej na opisie i weryfikacji wpływu legislacji „stanu nadzwyczajnego klęski żywiołowej” na proces karny, w tym przede wszystkim zasadę jawności. Jest to istotne, bo stan taki przestał być sytuacją fikcyjną, nie do wyobrażenia. Trzeba jednak przyznać, że wpisuje się to tylko fragmentarycznie w założenia tej pracy, trudno więc czynić z tego braku zarzut kategoryczny.

Konkuzja

Zaprezentowane powyżej uwagi skłaniają do zdecydowanie pozytywnej oceny przedłożonej do recenzji rozprawy. Stanowi ona ciekawe dzieło naukowe. Badania Autora prezentują wysoki poziom naukowy, dowodzą dobrego przygotowania merytorycznego i warsztatowego. Są wreszcie zapowiedzią i obietnicą kontynuacji pracy naukowej. Rozprawa Pana mgr. Artura Adama Ozimka *Jawność zewnętrzna posiedzenia i rozprawy w polskim procesie karnym*, Łódź 2024 jest dziełem

wartościowym, oraz obrazującym szeroką wiedzę Doktoranta i umiejętności jej zastosowania.

Wyrażam przekonanie, że ww. rozprawa Pana mgr Artura Adama Ozimka w pełni odpowiada wymaganiom sformułowanym w art. 187 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 742 ze zm.) i może być podstawą wdrożenia dalszych stadiów przewodu doktorskiego. i może być podstawą wdrożenia dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Prof. dr hab. Adam Górski

Katedra Postępowania Karnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Jagielloński